

## Modlitwa wiernych:

1. *Czy przynajmniej wierzysz mocno w to, że stworzyłem was, by was bez granic uszczęśliwić w wieczności? To jest dzieło czystej Miłości, gdzie w żadnym wypadku nie chodziło o mój własny interes, ale o wasz: uczynić was nieskończenie szczęśliwymi... O, dziękuj Mi za to, że cię stworzyłem. Zwróć swoje życie ku Mnie. Patrz ciągle na moją miłość pochyloną nad tobą i czując się kochaną, kochaj Mnie... Wiesz, o ile żywiej kocha się, kiedy się czuje kochanym!...*<sup>1</sup>

Duchu Święty! Prosimy Cię za Kościół Święty. Uświęcaj jego członków i napełniaj ich serca wdzięcznością za dzieło stworzenia.

2. *Niech nic co jest w tobie nie opuszcza Mnie nigdy. Gdybyś wiedziała, jak wielkie jest moje pragnienie, abyście byli blisko Mnie!... Niech twoja pamięć będzie przy Mnie. Niech twoje zrozumienie będzie przy Mnie. Niech twoja wola będzie przy Mnie. I niech nasze zjednoczenie trwa tak, jak moje zjednoczenie z Ojcem. Pamiętaj i to: miłość to brak rozłąki.*<sup>2</sup>

Duchu Święty! Rozpalaj swoim ogniem serca papieża, biskupów i kapłanów. Spraw, aby całkowicie przyłgnęli do Ciebie i nieustannie trwali w tym zjednoczeniu.

3. *Poznajcie moje zapłaty. Czy czujecie żar mojej gorliwości dla was?... Kto Mi pomoże w tym przedsięwzięciu, jeżeli nie wy, moi najbliżsi? Jesteśmy jak gdyby w tajemnym wieczerniku, skąd nasze zasługi, zjednoczone przed Ojcem, mogą wyjść na poszukiwanie tego czy innego ludu, jakiegoś narodu zanim nadejdzie koniec czasów. To jakby postój, gdzie miłość Baranka powstrzymuje surowość obrażonego Boga. Nie bójmy się ofiarowania siebie jako żertwy: jakież to widok dla aniołów z nieba!... A jaka radość dla Mnie z odnajdywania moich drugich 'Ja' na tej ziemi, gdzie zakosztowałem tylu cierpień...*<sup>3</sup>

Duchu Święty! Błogosław i umacniaj Swoją łaską dusze ofiarne, które poświęciły swoje życie dla ratowania tych, którzy idą na wieczne potępienie.

---

<sup>1</sup> Gabriela Bossis, *On i ja. Rozmowy duchowe Stwórcy ze swoim stworzeniem*, Michalineum 2015, t. 1, s. 301.

<sup>2</sup> Tamże, s. 190.

<sup>3</sup> Tamże, s. 303.

- 4. *Od chwili przebudzenia prosz Mnie o dusze. Dopominaj się o grzeszników. Sprawilabyś Mi tyle radości... nie możesz sobie tego wyobrazić. Za nich umarłem. Umarłem, choć nie byłem chory, lecz pełen życia. Umarłem na skutek otrzymanych razów. Jeśli Mi dziś nie pomożesz, nie będę mógł zbawić tej czy innej duszy, a wiesz, jak je kocham. Ratuj je tak, jak gdybyś Mnie ratowała.***<sup>4</sup>

Duchu Święty! Prowadź nas i oświecaj, abyśmy nie zmarnowali ani jednej chwili naszego życia, którą możemy ofiarować za nawrócenie grzeszników.

- 5. *Powiedz Mi, że z każdym twoim oddechem będziesz wchłaniać miłość mego serca. Jakie to szczęście dla ciebie! Chcę, żebyś była czynna w mojej służbie i kontemplatywna w mojej miłości. Wzmóż swoją radość, a zwiększysz moją. Nie czekaj na godzinę śmierci, by Mi ofiarować jej chwile. Chwile, w których jesteś zdrowa, sprawiają Mi tyle samo radości.***<sup>5</sup>

Duchu Święty! Otwieraj nasze serca, abyśmy każdym oddechem wchłaniali miłość Bożego serca.

- 6. *Podziękuj Bogu za ten dzień, który się rozpoczyna. Możesz zdobyć tyle zasług, tyle chwały... w jednym dniu... Pozwalam ci służyć Mi, kochać Mnie. Służyć Bogu! Pomyśl, jaki to zaszczyt, jakie szczęście... O, gdyby człowiekowi potępionemu mógł być przyznany jeden jedyny dzień... Wyobraź sobie, jaki by z niego zrobił użytek!***<sup>6</sup>

Duchu Święty! Uzdalniaj nas, abyśmy potrafili dziękować Bogu za każdy dzień i każdy dzień przeżywali z miłości i na chwałę Boga.

---

<sup>4</sup> Tamże, s. 174.

<sup>5</sup> Tamże, s. 92-93.

<sup>6</sup> Tamże, s. 186.

## **Komentarz przed Komunią Świętą:**

Jesteś przede Mną po to, bym cię obdarowywał i w ten sposób, przynosząc ulgę memu sercu spragnionemu dawania, masz nade Mną litość. O, moje dzieci, pozwólcie Mi wzbogacać was. Dajcie Mi całą swobodę uświęcania was. Czy sami moglibyście tego dokonać? Zupełnie sami?... Ale wzywajcie Mnie. Ale dajcie Mi rękę. Dajcie Mi wasze spojrzenia bardzo proste, bardzo ufne. Pomyślcie: On jest wielki. Może czynić co chce i jest moim Ojcem, moim Przyjacielem, a więc... Proś Ojca, abym żył w duszach. Nie byłoby życiem, gdyby one nie zajmowały się Mną, przebywającym w nich. Jak dobrze byłoby natomiast przebywać tam jako Gość, najdroższy Gość, Ten, którego otacza się względami, nocą i dniem, wiedząc, że każda delikatność wzrusza Jego delikatność i że często Jego ubóstwo jest tak wielkie, iż najmniejszy grosz rani Go miłością!<sup>7</sup>

---

<sup>7</sup> Tamże, s. 240-241.

## **Komentarz po Komunii Świętej I:**

Moje dziatki, wszystko zawiera się w zjednoczeniu serc: czymże jest wszystko, co się dzieje wobec życia duszy z jej Zbawcą! W tej bliskości moich dzieci znajduję rozkosze. To tak jakbyście oddając się, dawali Mi skarb. Moja wielka miłość do was dokonuje reszty. Niech nie będzie między nami żadnej bariery. Oddajcie się w swej małości, a Ja was uczynię wielkimi: ale oddajcie się. A teraz, począwszy od pierwszej, uwielbiaj w duchu wszystkie Hostie, jakie przyjąłeś. Uwielbiaj wszystkie te wybuchy Miłości, w których jednoczyłem się z tobą i wszystkie te, które nastąpią na ziemi, aż do ostatniego. Mów Mi, że cię uszczęśliwiały i że nie pojmujesz życia bez codziennej komunii św. Wiem o tym. Ale lubię, żebyście Mi to powtarzali. Jestem jak przepełniony lękiem... którego się uspokaja... O, moi umiłowani maluczcy!...<sup>8</sup>

---

<sup>8</sup> Tamże, s. 252.

## Komentarz po Komunii Świętej II:

Tak, moi aniołowie pocieszają Mnie. Ale cierpienie pochodzące od ludzi znajduje pocieszenie w sercach ludzkich. Moi serdeczni, moi wybrani, pocieszajcie Mnie według najlepszych pomysłów waszej miłości. (...) wszystko, co wymyślicie, będzie Mi słodkie, ponieważ będzie pochodziło od was. Nie bójcie się, że pogardzę waszymi sposobami, że będę wymawiał ich niedostateczność czy prostactwo, jeżeli tylko będziecie szczerzy... Tak właśnie Ja kocham. Mówcie do Mnie z prostotą maluczkich. Nie trzeba formułek. Z waszych serc biorę słowa, zanim jeszcze uformują się w zdanie. Tak Mi się śpieszy by w moje serce przyjąć wasze dziecinne słowa!... Czy nie widzisz moich ramion rozpostartych na Krzyżu? I więcej niż rozpostartych... napiętych aż do wywichnięcia... Będą wiecznie otwarte jako wasze doskonałe i słodkie schronienie...<sup>9</sup>

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 270.

## **Komentarz po Komunii Świętej III:**

Niepokoisz się tym, że nie zawsze o Mnie myślisz. Niepokoisz się swoimi brakami i nie śmiesz już patrzeć na Mnie. Nie trzeba tak. Oddaj się taką, jaką jesteś. Znam naturę ludzką. Przyszedłem po to aby jej dopomóc, aby ją naprawić. Przenieś się we Mnie. Nie dla twoich zasług, lecz dla mojego pragnienia. Zjednocz zmęczenie twojej twarzy z moim Obliczem zniekształconym uderzeniami, aby zadośćuczynić za twoje winy, za winy świata. Chwytaj każdą okazję zjednoczenia. Gdybyś wiedziała, jak bardzo cieszę się zjednoczeniem z duszami na ziemi... Zrozumiałabyś, że wynagradzam tych, którzy ofiarowują Mi częste myśli swych serc.<sup>10</sup>

---

<sup>10</sup> Tamże, s. 171.